

Kradli sieć teraz posiadzą

Data publikacji: 14.11.2012 18:00

Działali z premedytacją kradnąc kable teleinformatyczne. Na szczęście policja już wie kto był przyczyną awarii sieci na terenie Zebrzydowic. To dwaj mężczyźni w wieku 31 i 40 lat.

Do zatrzymania mężczyzn doszło na gorącym uczynku. Mężczyźni kradli kable na terenie Zebrzydowic i Jastrzębia Zdroju. Łącznie jak oszacował operator telefoniczny straty wyniosły blisko 140 tysięcy złotych. - **Dalsze losy mężczyzn zależą od decyzji prokuratora i sądu. Grozi im kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności** - mówi asp. Rafał Domagała, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Cieszyńnie.

Złodzieje zostali zatrzymani na gorącym uczynku w poniedziałek po 4.00 nad ranem. - **Zebrzydowiccy policjanci zostali powiadomieni o awarii sieci telefonicznej. Stróże prawa zatrzymali złodziei na ulicy Kochanowskiego w chwili gdy zamierzali wyciągnąć ze studzienki odcięty kabel telefoniczny. Mężczyźni mieli przy sobie piłki do cięcia metalu, lecz i tak policjantom tłumaczyli, że są w tym miejscu przypadkiem. Mundurowi przeszukali pobliski teren. Nieopodal miejsca kradzieży odnaleźli ukryty drugi kilkudziesięciometrowy kabel. Śledczy z komisariatu ustalili, że 31 i 40-latek dokonali łącznie kilkunastu kradzieży na terenie gminy Zebrzydowice oraz Jastrzębia Zdroju. Z uwagi na, to że większość tych przestępstw została dokonana na terenie Jastrzębia Zdroju policjanci z komendy miejskiej przejęli sprawę do dalszego prowadzenia. Funkcjonariusze zajmujący się sprawą ustalili, że dwaj mieszkańcy Jastrzębia od dłuższego czasu trudnili się kradzieżą kabli działając od maja do listopada 2012 r. Zatrzymani dokonali kradzieży kabli telefonicznych o łącznej wartości blisko 140 tysięcy** - dodaje asp. Rafał Domagała.

W związku z popełnionymi przestępstwami, 31-latek usłyszał aż 18 zarzutów, starszy z zatrzymanych- 6 zarzutów. Dodatkowo, obaj odpowiadają za posiadanie 3,5 grama amfetaminy i blisko grama haszyszu. Sprawa jest rozwojowa i śledczy nie wykluczają kolejnych zatrzymań. O dalszym losie mężczyzn zdecyduje prokurator i sąd. Grozi im kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia.

KOD